

W dniu wczorajszym zarząd Romy zatwierdził sprawozdanie finansowe na dzień 30 czerwca 2017 roku, a więc dzień zakończenia poprzedniego sezonu. Ostateczny bilans nie wygląda najlepiej, gdyż, mimo trzech dużych sprzedaży, klub zamknął sezon z 42 mln euro na minusie.

W sprawozdaniu potwierdziło się to, o czym donosiły latem media, a więc, że sprzedaż Antonio Ruedigera została parafowana w czerwcu, tak jak sprzedaże Paredesa i Salaha, a więc wpisano ją do bilansu na poprzedni sezon, mimo że Niemiec został ogłoszony piłkarzem Chelsea 9 lipca. Negocjacje musiały więc być prowadzone w ekspresowym tempie, gdyż Manolas, który miał zostać sprzedany zamiast Niemca, dał kosza Rosjanom 28 czerwca. Również w czerwcu sprzedani zostali Marchizza i Frattesi.

W poprzednim sezonie Roma zaliczyła przychody na poziomie 175 mln euro, z kolei koszty wyniosły 209,8 mln euro. Zarządzanie operacyjne netto piłkarzami wyniosło 79,075 mln EUR na plus. Wszystko rozkłada się następująco:

Przychody:

- Przychody z meczów - 35,252 mln EUR
- Merchandising - 8,05 mln EUR
- Sponsorzy - 5,397 mln EUR
- Prawa telewizyjne - 105,573 mln EUR
- Przychody z reklam - 10,831 mln EUR
- Pozostałe przychody - 9,891 mln EUR.

Koszty:

- Materiały eksploatacyjne - 6,813 mln EUR
- Koszty obsługi - 42,462 mln EUR
- Wydatki na korzystanie z aktywów osób trzecich - 9,793 mln EUR
- Wydatki na personel - 145,026 mln EUR
- Pozostałe koszty operacyjne - 5,711 mln EUR.

Zakończenie sezonu z 42 mln euro na minusie tłumaczy się w sprawozdaniu brakiem gry w Lidze Mistrzów. Rok wcześniej Giallorossi uzyskali z gry w Champions League 81 mln euro. Liga Europy, a także przegrane eliminacje Ligi Mistrzów z Porto

w poprzednim sezonie przyniosły 32,2 mln euro. Rozłożyło się to następująco:

- 3 mln euro za udział w play-off Ligi Mistrzów,
- 10,6 mln euro z market-pool za udział w play-off Ligi Mistrzów,
- 6,1 mln euro za wyniki i z bonusów w Lidze Europy,
- 8,2 mln euro z market-pool za udział w Lidze Europy,
- 4,3 mln euro z biletów za mecz z Porto i domowe mecze w Lidze Europy.

Autor: abruzzo